



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, wtorek 2 lipca 1963 roku

Nr 156 (5157)



Przewodniczący Komitetu WDNH, zastępca prezesa Rady Ministrów ZSRR Konstanty Rudniew wręczył Złoty Medal Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR radzieckim kosmonautom: Walentyńcie Tierieszkowej i płk. Waleremu Bykowskiemu.

Na zdjęciu: K. Rudniew wręcza Złoty Medal Walentyńcie Tierieszkowej.

CAF — radiofoto

W. Tierieszkowa lądowała przy pomocy spadochronu

Walentyńca Tierieszkowa po raz drugi odpowiadała w poniedziałek na pytania kilkuset dziennikarzy zebranych w Sali Kolumnowej w Moskwie. Na konferencję prasową przybył również Waleri Bykowski.

Tierieszkowa wyraziła przekonanie, że lot kosmiczny mogła odbyć któraśkolwiek z jej koleżanek.

Wiele pytań dotyczyło przygotowań kosmonautki do lotu kosmicznego. Tierieszkowa oznajmiła, że podczas treningów doświadczala większych przeciążeń niż podczas lotu.

Na pytanie, co było najtrudniejsze podczas treningów, odpowiedziała: — Przechodzenie określonych przeciążeń rzeczywiście nie było łatwe, kiedy trudno było podnieść rękę, twarz ściskała się, a oczy zamykały.

Zdaniem Walentyńcy, aby móc stać się kosmonautką należy posiadać stanowczy charakter, wielką siłę woli, odwagę i zdecydowanie.

W. Tierieszkowa zaprzeczyła wiadomościom, jakie ukazywały się w prasie zachodnioludowej, że pilotowany przez nią statek „Wostok-6” miał pozostać w przestrzeni kosmicznej 6 dni i nocy, a wrócić na Ziemię wcześniej niż przewidywano.

„Ja mój — oświadczyła — był porządkowo zaplanowany na jedną dobę i został przedłużony na moją prośbę, ponieważ czułam, że poddam takiemu zadaniu.”

W. Tierieszkowa stwierdziła, że wylądowała bez trudności — zupełnie spokojnie — przy pomocy spadochronu. Statek „Wostok-6” również wylądował pomyślnie w niezauważalnej odległości od niej — a mianowicie w odległości około 400 metrów.

Wł. Gomułka powrócił do Warszawy

Wczoraj w godzinach porannych powrócił z Berlina do Warszawy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który uczestniczył w uroczystościach z okazji 70 rocznicy urodzin Waltera Ulbrichta.

Na lotnisku warszawskim Władysław Gomułka powitał: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Rady Państwa, rządu i KC PZPR.

(Przemówienie Wł. Gomułka wygłoszone w Berlinie zamieszczamy na stronie 2).

(PAP)

Wybuch wulkanu na Celebesie

W środkowej części Celebesu po raz pierwszy od 7 wieków wybuchł wulkan Buntur Kara-wa. Zniszczył on wioskę położoną w odległości 9 kilometrów. 4 osoby zostały zabite, a 6 odniosło rany.

Z miejscowości położonych w pobliżu wulkanu ewakuowano 30 tys. osób. Jak wiadomo, niedawno wybuch wulkanu Agung na Wyspie Bali wyrządził ogromne szkody materialne oraz spowodował śmierć kilku tysięcy osób. (PAP)

Ilość bankructw w W. Brytanii — wzrasta

Według informacji dziennika „Financial Times” w roku ub. zarejestrowano w W. Brytanii znacznie więcej bankructw niż w jakimkolwiek innym roku od czasu kryzysu z lat 1929—32. Łączna liczba bankructw w roku ubiegłym wyniosła 4.145, przy czym na przestrzeni ostatnich kilku lat liczba bankructw wykazuje stałą tendencję wzrostu. (PAP)

Piotr Jaroszewicz wyjechał do Moskwy

W poniedziałek wyjechał do Moskwy — na rozpoczęcie się tam VII posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG — wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Zamachy bombowe w Palermo

W Palermo na Sycylii 8 osób poniosło w niedzielę śmierć na skutek eksplozji 2 samochodów wyładowanych materiałami wybuchowymi. Blisko 20 osób odniosło poważne obrażenia. Los kilku policjantów jest dotychczas nieznany. Policja przypuszcza, że organizatorem zamachu jest mafia sycylijska.

Jeden z samochodów eksplodował we wczesnych godzinach rannych przed garażem w centrum miasta. Dozorca garażu został zabity, a dwaj przechodnie odnieśli rany.

Poszukując sprawców tego zamachu policja natrafiła na przedmieściu Palermo na inny

Najszybszy parowiec

Najszybszy na świecie parowiec na podwodnych skrzydłach zabierający 30 pasażerów, dokonał już pierwszych rejsów na Kanale im. Moskwy. Nosi on nazwę „Czajka”.

Szybkość „Czajki” wynosi około 100 km na godzinę. Parowiec porusza się za pomocą wyrzucania do tyłu strumienia wody. (PAP)

Czworaczki w Chicago

19-letnia mieszkanka Chicago urodziła przedwczoraj (w niedzielę) w jednym ze szpitali tego miasta czworaczkę.

Cztery dziewczynki, które ważą każda ponad kilogram 800 gramów, umieszczone zostały w inkubatorze. Cała czwórka oraz ich matka czują się dobrze. (PAP)

Zmiany zasad finansowania postępu technicznego i ekonomicznego

Ministerstwo Finansów — po wielomiesięcznych pracach, dyskusjach i konsultacjach — przygotowało projekt reformy zasad finansowania postępu technicznego i ekonomicznego. Zasadniczym celem tej oczekiwanej od dawna reformy jest, zgodnie z uchwałami X Plenum KC PZPR, stworzenie bardziej sprzyjających warunków podejmowania prac z dziedziny rozwoju techniki i ekonomiki oraz szybkiego zastosowania wyników prac badawczych w praktyce.

WIELOLETNIE PLANOWANIE

Planowanie w tej skali wy sokości funduszu postępu techniczno-ekonomicznego w poszczególnych resortach przy czyni się do stabilizacji gospodarki funduszem, a jednocześnie zabezpieczy środki finansowe na realizację zadań długookresowych.

DECENTRALIZACJA

Oznacza to, że większa niż dotychczas część środków funduszu oddawana będzie do dyspozycji określonych przed siębiorstw w celu samodzielnego realizacji planowanych zadań rozwoju techniki.

ROZSZERZENIE ZASIĘGU FUNDUSZU

Przewiduje się rozszerzenie instytucji funduszu postępu także na przedsięwzięcia z zakresu postępu organizacyjno-ekonomicznego w zakładach, branżach lub całych gałęziach gospodarki. Odnosi się to w szczególności do takich dziedzin, jak organizacja zarządzania, zapożyczenia i zbytu, kooperacja i specjalizacja produkcji, organizacja transportu itd. Określonymi z góry kwotami dysponowałyby w tym zakresie przedsiębiorstwa.

Projektuje się też objęcie finansowaniem z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego prac związanych z przygotowywaniem nowej (serijnej i masowej) produkcji w prze myśle maszynowym i elektro-technicznym.

NAGRODY

Zakłada się pewne zmiany w systemie nagradzania za postęp techniczny i ekonomiczny. Chodzi tu o pełniejsze powiązanie nagród z efektywnym wkładem pracy określonych osób lub zespo-
(PAP)

łów w rozwiązaniu poszczególnych problemów i szybkie wdrażanie udanych rozwiązań do produkcji.

ŻEBY OPLACAŁA SIĘ NOWA PRODUKCJA

Jak wiadomo, z niedostatecznym opanowaniem nowej produkcji w pierwszym okresie po jej uruchomieniu łączy się zwykle obniżona wydajność i nieosiągnięcie normalnych rozmiarów produkcji. Pociąga to za sobą wzrost kosztu jednostkowego, przejściową obniżkę rentowności przedsiębiorstw i odpisów na fundusze, w których zainteresowane są ich załogi. Dla wyeliminowania tego zjawiska proponuje się alternatywne rozwiązania bądź przez przejściowe dopłaty z funduszu lub z budżetu do cen nowych wyrobów, przejściowe ukształtowanie na wyższym poziomie zaopatrzeniowych cen zbytu na te wyroby, bądź też rozłożenie nadwyżki kosztów związanych z rozruchem produkcji na kilka lat.

Dźwig gigant popłynie dookoła Europy do Polski

W poniedziałek w Budapeszcie Stocznia i Wytwórnia Dźwigów w obecności załogi i dy-

Zmarł Stanisław Miłostan

W Srodzie, woj. poznańskie zmarł nagle i b.m. w czasie pełnienia obowiązków Stanisław Miłostan — długoletni działacz polskiego ruchu robotniczego, b. członek KPP, zastępca członka KC PZPR, poseł na Sejm, Budowniczy Polskiej Ludowej odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Zmarły do ostatniej chwili życia pełnił funkcję I sekretarza KP PZPR w Srodzie.

Program pobytu de Gaulle'a w Bonn

Czwartkowa wizyta gen. de Gaulle'a w Bonn będzie — jak oświadczył na poniedziałkowej konferencji prasowej w stolicy NRF rzecznik rządu zachodnioludemieckiego von Hase — „pierwszą roboczą wizytą” prezydenta Francji po zawarciu i wejściu w życie układu paryskiego.

De Gaulle przybył na drogę lotniczą 4 b.m. Prawie natychmiast w siedzibie Adenauera, w Pałacu Schaumburg w Bonn rozpoczęła się rozmowa między Adenauerem a de Gaulle'em w cztery oczy oraz w trzech grupach problemowych, spraw politycznych, kulturalno-oświatowych oraz militarnych.

W toku rozmów francusko-niemieckich omawiana będzie sprawa polityki atlantyckiej oraz współpracy europejskiej, a więc problemy, które — jak wiadomo — stanowią dziś główny punkt niezgody między Francją a USA. (PAP)

Demonstracje chłopów we Francji

Francuska policja i żandarmeria przeprowadziły w niedzielę 30 czerwca prawdziwy atak z granatami i łzawiącymi na chłopów i ogrodników departamentu Wschodnie Pireneje. Są ranni.

Jak podaje Agencja Union Française d'Information, chłopcy zorganizowali demonstrację w stolicy departamentu — Pernignan dla wyrażenia



Berlin, 30 czerwca: N. S. Chruszczow i jego żona Nina składają życzenia Walterowi Ulbrichtowi z okazji 70-lecia urodzin.

CAF — telefoto

N. S. Chruszczow odwiedził garnizon w Wuensdorf

Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow odwiedził w poniedziałek grupę radzieckich sił zbrojnych w Niemczech.

Na stadionie odbył się masowy wiec, który otworzył generał armii I. I. Jakubowski.

Na wiecu wygłosił przemówienie N. S. Chruszczow.

Balet radziecki występuje w Londynie

W poniedziałek rozpoczęły się w londyńskim teatrze Covent Garden gościnne występy Baletu Moskiewskiego Wielkiego Teatru wystawieniem „Jeziora Labędziego” Czajkowskiego. W roli Odety i Odylia wystąpiła znana tancerka Maja Pliscka.

Na przedstawienie przybyli premier Macmillan z małżonką i lord-strażnik pieczęci Heath oraz bawiarz z wizytą w Londynie minister kultury ZSRR Furcewa.

Przemawiając na wiecu w Wuensdorf do żołnierzy grupy wojsk radzieckich w Niemczech, Nikita Chruszczow w imieniu KPZR i Rady Ministrów ZSRR przekazał pozdrowienia

Nikita Chruszczow mówił o sukcesach pokojowej polityki zagranicznej Związku

W związku z pobytami I sekretarza KC KPZR — N. S. Chruszczowa w Berlinie, Telewizja Polska nada dwie transmisje:

□ we wtorek, 2.7. o godz. 17 — transmisja ze spotkania ludności Berlina z N. S. Chruszczowem oraz

□ w czwartek, 4.7. o godz. 20 — transmisja z wiecu przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą.

Radzieckiego, o sukcesach ZSRR w ekonomicznym współzawodnictwie z kapitalizmem, o wybitnych osiągnięciach w podboju kosmosu.

Jesteśmy bardzo zadowoleni — podkreślił on — z rozwoju naszej gospodarki i techniki wojskowej.

Antyrobotnicza ustawa w Japonii

Rząd japoński i rządząca partia liberalno-demokratyczna prze forowały w poniedziałek w parlamencie projekt ustawy, na mocy której rząd przestanie udzielać pomocy bezrobotnym po przez udostępnianie im pracy.

W związku z tym rada generalna japońskich związków zawodowych, związek zawody pracowników dźwigowców, partia komunistyczna i socjalistyczna oraz wiele innych organizacji demokratycznych ogłosiły oświadczenie protestacyjne, zapowiadając walkę w całym kraju przeciwko tej antyrobotniczej ustawie. (PAP)

Mongolia wniosła sprawę Kurdów na forum ONZ

Minister spraw zagranicznych MRL, M. Dugersuren wystosował do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, list, w którym z polecenia rządu MRL prosi o włączenie do porządku dziennego XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, z uwagi na ważność sprawy i jej polityczny charakter, punktu dotyczącego „polityki ludobójstwa”, prowadzonej przez rząd Republiki Trakcji wobec ludności kurdzkiej.

Zjazd Japońskiego Komitetu Pokoju

Japońscy obrońcy pokoju zdecydowanie protestują przeciwko zawiązaniu do portów Japonii amerykańskich atomowych okrętów podwodnych oraz przeciw stacjonowaniu na japońskiej ziemi amerykańskich samolotów typu „F-105”, przystosowanych do przenoszenia broni atomowej — głosi rezolucja uchwalona przez uczestników zjazdu Japońskiego Komitetu Pokoju, który w poniedziałek zakończył obrady.

Uczestnicy zjazdu domagają się również w rezolucji, aby rząd zerwał sołusz wojskowy z USA. (PAP)

Kennedy w Rzymie

Y lipca w godzinach przedpołudniowych przybył na lotnisko Fiumicino w Rzymie prezydent Stanów Zjednoczonych, John Kennedy.

Bezpośrednio po przybyciu do Rzymu, prezydent Kennedy udał się do Kwirynalu, gdzie rozpoczął oficjalne rozmowy z prezydentem Włoch, Segnim, (PAP)

Poniedziałkowe rozmowy prezydenta Kennedy'ego z prezydentem Włoch Segnim, premierem Leone i innymi przywódcami włoskiej polityki trwały dwie godziny.

Tematem rozmów były sprawy związane z polityką NATO, problemy gospodarcze i zbliżające się rokowania moskiewskie w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną. (PAP)

W NRF drożeje chleb

W sobotę piekarnie Hesji (NRF) zapowiedziały podwyżkę cen chleba, która wejdzie w życie od poniedziałku 1 lipca br. (PAP)

Sukces KW MO

Hieny cmentarne pod kluczem

W nocy z 26 na 27 stycznia br. o godz. 1, milicjant patrolujący cmentarz ewangelicki w Zgierzu zauważył na nim młodą kobietę. Zatrzymaną tłumaczyła się, że przyszła na spotkanie, czeka na kogoś. Milicjant nie bardzo wierzył temu oświadczeniu, zwłaszcza, że na dworze temperatura wynosiła ok. -30 stopni C. Kobieta zatrzymana, a rano dokładnie przesłuchano cmentarz. Trafiono na ślady dwu mężczyzn oraz na kilka wymontowanych płyt nagrobkowych...

Tak rozpoczęło się blisko półroczne śledztwo. W jego wyniku ujęto 10-osobową grupę przestępców, zajmujących się okradaniem cmentarzy z płyt nagrobkowych.

30 czerwca br. zmarł po ciężkich cierpieniach S. P.

Ignacy Stachura

aspirant pożarnictwa.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 3 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Dółkach, o czym powiadamiają rodzinę, mających i przyjaciół pogrzebani w smutku

ZONA, DZIECI, ZIERO I WNUKI

Dnia 27 czerwca 1963 zmarł w Inowrocławiu dr med.

Bolesław Sienkiewicz

długoletni kierownik poradni „K” w Przygodni Obwodowej nr VI Łódź-Górna, odznaczony odznaką za wzorową pracę w służbie zdrowia.

W Zmarłym tracimy nieustraszonego, oddanego chorym, lekarza społecznika, szlachetnego koleżę i przyjaciela. Zachowamy pamięć o nim na zawsze.

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁ. PREZYDIUM DRN ŁÓDŹ-GÓRNA, KIEROWNICTWO I RADA ZAKŁADOWA DZIELNICOWEJ PRZYCHODNI OBWODOWEJ nr VI ŁÓDŹ-GÓRNA

Dnia 29. VI. 1963 r. po krótkiej chorobie zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 27 zmarł

S. P.

Jan Ankudowicz

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 2 lipca br. z kaplicy cmentarnej na Zarzewie nastąpi dnia 2 VII. br. o godzinie 17, o czym zawiadamiamy pogrzebani w głębokim smutku.

MATKA, ZONA, BRAT I RODZINA

Dnia 28 czerwca 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną S. P.

Władysław Chłudzinski

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 2 lipca br. z kaplicy cmentarnej na Zarzewie o godz. 17 o czym zawiadamiamy.

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Przemówienie Wł. Gomułki w Berlinie

Z okazji 70 rocznicy urodzin pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta, w niedzielę wieczorem KC SED, Rada Państwa NRD, Rada Ministrów NRD i Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wydały w odświętnie udekorowanej Dynamo-Sporthalle uroczyste przyjęcie.

Jako pierwszy zabrał głos członek Biura Politycznego KC SED, nadburmistrz Berlina, Friedrich Ebert.

Następnie przemawiał pierwszy sekretarz KC KPZR, premier Związku Radzieckiego, N. S. Chruszczow. Powitał on m. in. o przyznaniu W. Ulbrichtowi tytułu Bohatera Związku Radzieckiego.

Głos zabrał również Wł. Gomułka.

Drogi towarzyszu Ulbricht! Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Niech mi wolno będzie przyłączyć się całym sercem do życzeń i gratulacji składanych tutaj naszemu drogiemu i dostojnemu jubilatowi, towarzyszu Walterowi Ulbrichtowi.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa

siwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu polskich komunistów polskiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy pragnę złożyć wam, drogi towarzyszu Walterze, najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia, pragnę wyrazić głębokie uznanie dla waszej nieustraszonej służby własnemu narodowi i walce o wspólną nam sprawę socjalizmu.

Wspólna nam idea marksizmu-leninizmu, która stała się przewodnikiem waszego życia, służyła w waszej duszy gorącym patriotyzmem i umiłowanie własnego kraju i narodu z głębokim proletariackim internacjonalizmem i umiłowaniem braterstwa wszystkich narodów. W waszym 70-letnim życiu idea ta przyświecała wam przez z górą pięć dziesięcioleci lat waszej rewolucyjnej działalności: wprowadziła was w szeregi czołowych działaczy komunistycznej partii Niemiec, w okresie Republiki Weimarskiej napędziła waszą robotniczą duszę nieugiętą wolą walki z bestią hitlerizmu, która w III Rzeszy skończyła do gardła niemieckiej klasy robotniczej. A gdy fala brunatnego faszystowskiego barbarzyństwa rozlała się po Europie i w podobny wojennym ujarzmiła wiele narodów, w tym także naród polski, gdy podniosła swoją opancerzoną agresywną pięść przeciwko pierwszemu w świecie państwu socjalistycznemu — Związkowi Radzieckiemu — wy, towarzyszu Ulbricht, jak przystało niemieckiemu komunistom i niemieckiemu patriotom kontynuowaliście na wygnaniu, na ziemi radzieckiej, razem z bohaterami narodem radzieckim, walkę na śmierć i życie o rozgromienie i zniszczenie hitlerizmu.

Władysław Gomułka przypominał zasługi Waltera Ulbrichta w walce o zbudowanie pokojowych Niemiec i położenie podstaw pod szczęśliwą przyszłość całego narodu niemieckiego. Podkreślił, że zostało to dokonane tylko we wschodniej części Niemiec — w dzisiejszej Niemieckiej Republice Demokratycznej. Natomiast w Niemieckiej Republice Federalnej, która obrała kurs na nową wojnę, rząd boński popiera zamierzony przez USA utworzenie tzw. wielostronnych sił atomowych, widząc w tym pierwszy etap na drodze do przekształcenia Bundeswehry w samodzielną siłę nuklearną.

Mocarstwa zachodnie nie mogą nie zdawać sobie sprawy z tego, że położenie w jakiegokolwiek formie palca militarnych zachodniomemieckich na guziku atomowym stworzyłoby nową groźną dla pokoju sytuację w Europie i musiałoby pociągnąć za sobą odpowiednie przeciwdziałanie ze strony państw socjalistycznych. Natomiast Niemiecka Republika Demokratyczna położyła u swych podstaw politykę pokoju i pokojowego współistnienia państw, stała się bastionem i dźwignią sił pokoju i postępu całego narodu niemieckiego.

W tym właśnie tkwi doniosłe, historyczne znaczenie pierwszego, socjalistycznego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W tym też wyraża się wielka zasługa, jaką oddaje całemu narodowi niemieckiemu Niemiecka Socja-

listyczna Partia Jedności i jej czołowy przywódca, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — tow. Walter Ulbricht.

Następnie I sekretarz KC PZPR złożył serdeczne gratulacje Walterowi Ulbrichtowi z okazji szczególnego i zasłużonego wyróżnienia go przez Komitet Centralny KPZR i przez rząd Związku Radzieckiego wyrażonego w przyznaniu mu przez Radę Najwyższą ZSSR zaszczytnego tytułu Bohatera Związku Radzieckiego. Wyraził też uznanie dla zasług Waltera Ulbrichta oddanych sprawie socjalizmu i pokoju, związania NRD nierozwalnymi więzami przyjaźni, braterstwa i sojuszu z wielką rodziną państw socjalistycznych, z naszym wspólnym, niezawodnym przyjacielem — wielkim Związkiem Radzieckim.

My Polacy, nasza partia, cały naród polski w pełni doceniamy wagę tego faktu, że na naszej granicy na Odrze i Nysie sąsiadujemy z pokojowym, przyjaznym nam państwem niemieckim, że ganiąc tę uznaliśmy wspólnie jako symbol przyjaźni między narodem polskim i niemieckim, jako granicę pokoju.

Istnienie i rozwój pokojowego, przyjaznego państwa niemieckiego, bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważamy za jeden z podstawowych warunków pokoju w Europie i bezpieczeństwa Polski.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest solą w oku miłostki zachodniomemieckich i ich sojuszników. Wszyscy rzeszcy i spadkobiercy hitlerowskiego antykomunizmu posługują się nią jako odskocznią do rozpamiętania zimnej wojny. Wobec niemożliwości militarnej zwaleni NRD, której bezpieczeństwo i granicę strzeże wiernie wszystkie siły państw Układu Warszawskiego na czele ze Związkiem Radzieckim, rzeszcy wojującego antykomunizmu nasilają przeciwko niej ogień walki ideologicznej, stawiając się w roli „obronców wolności” rzekomo dławionej przez socjalizm.

W. Gomułka omawiając socjalistyczną ideę, której służą oba nasze państwa, zaznaczył, że tylko socjalizm niesie narodowi wolność, pokój i braterstwo, i że NRD budując socjalizm, buduje tym samym podstawy wolności dla swego społeczeństwa i dla całego narodu niemieckiego.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR powiedział:

Drodzy towarzysze!

Wraz z wami, wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi realizujemy niezłomnie politykę pokoju i pokojowego współistnienia z wszystkimi krajami. Będziemy nadal walczyć o niemożliwość, by obronę naszego narodu i całą ludzkość przed groźbą niszczącej elskiej wojny jądrowej.

Niech żyje braterska przyjaźń narodów wielkiej wspólnoty socjalistycznej!

Niech żyje przodująca siła socjalizmu i postępu — Związek Radziecki i tworząca rozwijająca marksizm-leninizm jego komunistyczna partia z tow. Chruszczowem na czele!

Niech żyje ostoja pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego Niemiecka Republika Demokratyczna i jej czołowa siła — Socjalistyczna Partia Jedności!

Niech żyje długie lata z polityką dla sprawy pokoju i socjalizmu wierny syn narodu niemieckiego, nasz wypróbowany przyjaciel i towarzysz — Walter Ulbricht!

Zakłady przemysłu lekkiego wykonały zadania I półrocza

Pod porządnym snakiem rozpoczęły wczoraj zakłady przemysłu lekkiego plan II półrocza. Większość z nich nie tylko wykonała zadania pierwszych 6 miesięcy roku 1963, ale je nawet przekroczyła.

Odnosi się to zwłaszcza do branży bawełnianej, która osiągnęła w produkcji przedcienkiej i średniej 100 proc. planu, w odpadkowej 100,3 proc. zaś w produkcji tkanin gotowych 100,2 proc. Równie pomyślnie — o czym informowaliśmy kilka dni temu — wykonały przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego zadania wynikające z półrocznego planu produkcji eksportowej. Mimo niekorzystnie kształtujących się zadań asortymentowych — (produkowano więcej tkanin tańszych), plan wartościowy przemysłu bawełnianego wykonał z nadwyżką 1,4 proc.

Zakłady przemysłu włókiennego — Północ, odrobiły załagłości powstałe w I kwartale br., wykonując plan

półroczny wartościowy w 100 proc. Z nadwyżką zamknęły plan produkcji I półrocza przemysły: odzieżowy (101,7 proc.) i dziewiarski (100,5 proc.). (wy)

Zapłonęły „krzaki Mojżesza”

W okresie ostatnich upałów w Chotliu Czerwonym i Skorociach zaobserwowano niezwykle zjawisko zapalenia się „krzak Mojżesza” — dyptama. Krzaki płonęły czerwono-żółtym światłem.

W okresie upałów kwiaty dyptamu wydzielają olejki eteryczne, które się sam zapalają. Dyptam należy obecnie do rzadkości i znajduje się pod ochroną. (PAP)

5 lipca egzaminy wstępne na wyższe uczelnie...

5 lipca, o godz. 9 rozpocznie się na wyższych uczelniach egzamin pisemny na I rok studiów dziennych. Z uwagi na przesunięcie w br. terminu egzaminów dojrzałości i opóźnienia w przesłaniu przez niektóre szkoły średnie podanych kandydatów o przyjęcie na studia mogą zdarzyć się przypadki, że uczelnie wyższe nie będą mogły zawiadomić wszystkich kandydatów we właściwym czasie o terminie egzaminu.

W związku z tym kandydaci, którzy złożyli w swoich szkołach podania o przyjęcie na studia wyższe, powinni — w razie nie otrzymania zawiadomienia o terminie egzaminu — zgłosić się do wybranej uczelni w dniu 5 lipca.

Zamiejscowi powinni przyje-

chać w dniu 4 lipca. Zapewniono są dla nich kwatery w domach akademickich. (PAP)

...1 — do szkół średnich

1 lipca w całym kraju rozpoczęły się egzaminy wstępne w większość szkół średnich. Liczne ogólnokształcące i pedagogiczne oraz szkoły zawodowe przyjmują w tym roku około 88 proc. absolwentów klas szóstych.

Najwięcej młodzieży — ponad 350 tys. — znajdzie miejsca w szkołach zawodowych i szkołach przysposobienia rolniczego a około 100 tys. — w liceach ogólnokształcących.

Dodatkowe egzaminy wstępne do szkół średnich będą przeprowadzone w końcu sierpnia.

Słownik morderców

„Aus dem Lexikon der Mörder” — pod takim tytułem ukazała się na rynku wydawniczym NRF interesująca praca Josepha Wulfa, poświęcona językowi stosowanemu przez hitlerowców. Jest to słownik pojęć, jakich w czasie panowania III Rzeszy używano do określenia akcji mordowania ludzi, eksterminacji całych narodów i grup narodowościowych.

Opierając się wyłącznie na oficjalnych dokumentach hitlerowskich, autor pokazuje, co kryło się za tak niewinnymi słowami urzędowego języka Hitlera, jak „Sonderbehandlung” (specjalne traktowanie) w odniesieniu do Żydów, Polaków, jeńców wojennych, „Sonderunterbringung” (umieszczenie w specjalnym miejscu), „Sonderaktion” (akcja specjalna), „Sonderauftrag” (zadanie specjalne), „Sonderzeuge” (pościąg specjalne), „Sonderkommando” (oddział specjalny) i szeregiem podobnych sformułowań.

Pojęcia te oznaczały mordowanie ludzi, umieszczanie ich w obozach koncentracyjnych, akcje pacyfikacyjne, rozstrzelania, pociąg przewożące ludzi przeznaczonych na śmierć, oddziały specjalizujące się w likwidowaniu podobnych narodów...

Autor publikacji wykazuje na podstawie cytowanych dokumentów, iż ten swoisty język był używany nie tylko przez SS, ale także i przez najróżniejsze instytucje polityczne i gospodarcze III Rzeszy, które doskonale zdawały sobie sprawę z tego, co kryje się za wymienionymi pojęciami.

Zamieszczając recenzję książki J. Wulfa, organ byłych członków Niemieckiego Ruchu Oporu przeciwko hitlerizmowi „Die Tat” stwierdza, iż celowe byłoby wprowadzenie tej publikacji jako lektury obowiązkowej do szkół uniwersyteckich i innych instytucji oświatowych Niemiec zachodnich. (PAP)

na TV ekranie

„Lato w Nohant”

Do historii najlepszych spektakli Teatru Telewizyjnego „Lato w Nohant” prawdopodobnie nie wejdzie, niemniej przedstawienie mogło się podobać, szczególnie od strony aktorskiej. Wiele subtelnych tonów wydobyli ze swoich ról Gordon - Górecka i Holoubek, reszta postaci, z Katarzyną Laniewską na czele, choć w większości niezła, jednak zanadto statyczna.

Spektakl, choć starannie przygotowany przez reżysera (Józef Słowiński), nie mógł zachwycić realizacją. Był jakoby w całosci anachroniczno-realistyczny, inscenizowany bardzo tradycyjnie, z przeladowanym planem, z położeniem nacisku na sytuację, choć należało raczej dopuścić do głosu trochę „wnętrza” bohaterów. Po to przecież chyba Jarosław Iwaszkiewicz tę sztukę napisał. Osobną sprawą stanowią „sympki”, które spowodowały, że spektakl, szczególnie w końcowych partiach stracił tempo, a nawet miejscami po prostu się rozklejał.

Zapewne „Lato w Nohant” dawało się lepiej przenosić na ekran telewizyjny, tymczasem odczuwało się w przedstawieniu jakiś brak koncepcji formalnej.

(bz)

Śmierć w Alpach

Cztery alpinści, dwaj Austriacy i dwaj Anglicy zginęli w niedzielę podczas wspinaczki w Alpach Francuskich koło Chamonix.

(PAP)

Kronika wypadków

Wczoraj, na ul. Zgierskiej przed posesją nr 89-91, motocyklista Jan Grzelczyk (Pielicki 30) uderzył w tył samochodu ciężarowego. Pech chciał, że odbijając się Grzelczyk wpadł pod drugi nadjeżdżający samochód, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Na ul. Bucza, przy skrzyżowaniu z ul. Rewolucji 1905 r. Jan Bogdanowicz (Piotrkowska 240), uderzył samochodem osobowym w drugi stojący samochód. Pasażerka Bogdanowicza, Maria Kabzińska (Zbiercza 6) doznała złamania żeber, a St. Sokół (Konstantynów) ran łuczonych głowy.

Na ul. Zielonej 2, Józefa S. (Sierakowskiego 7) wpadła pod motocykl IE 87-50. Kobieta doznała ran łuczonych głowy i wstrząsu mózgu. Przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego.

(J. Kl.)

Dalekopisem z kilku stolic

„Sud Aviation”, w wyniku którego utraciło pracę cztery tysiące robotników, spowodowało zwolnionych. Równocześnie 1 lipca robotnicy zakładów samochodowych „Peugeot” w Sochaux rozpoczęli strajk, protestując przeciw zwolnieniu z pracy 5 delegatów związków zawodowych.

MOSKWA
Pierwszy wicepremier ZSRR, Anastas Mikojan, przyjął w poniedziałek na Kremlu delegację japońskich kół handlowych.

TOKIO
Mieszkańcy miasta Kobe serdecznie powitali powracających uczestników marszu Hiroshima — Oświęcim. Uczestnicy marszu opuścili Hiroshima przed 14 miesiącami i przeszli przez 33 kraje, wywołując ich mieszkanców do zdecydowania akcji na rzecz zakazu broni atomowej.

PARYZ
Lokaut kierowanych przez państwo zakładów ludzini sekretarz general

BUENOS AIRES
W Argentynie odczuwa się obecnie niedostatek 2 mln mieszkań. W samej tylko stolicy ponad 250 tys. osób mieszka w podziemnych korytarzach i w nielegalnych elektryfikacjach, kanalizacji i wod.

LEOPOLDVILLE
W defiladzie wojskowej w Leopoldville, z okazji 3 rocznicy niepodległości wzięli m. in. udział uzbrojeni partyzanci angolscy. Przemaszerowali przez korytarze wojskowe w pobliżu Leopoldville. Władze kongijskie przemianowały ostatnio nazwę głównej ulicy w Leopoldville na ulicę Lumumbi.

KAIR
Czołowy dziennik egipski

Hurt – detal – klient

Fakt, że pani Kowalska nie może dostać w sklepie spożywczym niektórych produktów, jest wypadkową szeregu zjawisk. Aby produkt dotarł do klienta musi przebyć złożoną i skomplikowaną drogę usiana działkami formularzy, papierną handlowymi pertraktacjami, musi przejść przez rece producenta i hurtownika, transportowca i kierownika sklepu. Każde, nawet drobne zaciecie tego handlowego mechanizmu odbija się na pani Kowalskiej... Pierz ziołowy jest? – Nie ma. Ser? – też nie ma. A barszcz w proszku, kakao, ryż, „palma”? Nie ma?

Produkcja „sobie a muzom”

Zaczniemy od samego po-

czatku – produkcji środków spożywczych. Teoretycznie winna ona odpowiadać potrzebom klientów. O tych potrzebach zawiadamia producentów hurtownicy, którzy z kolei informują detaliści – wyrabiający sobie opinie na podstawie bezpośrednich kontaktów z klientem. Praktycznie – jak twierdzą fachowcy, przemysł produkuje to, co chce, na co ma surowiec i co mu się opłaca. Sugestie hurtu są przyjmowane jedynie wtedy, gdy akurat tak się złoży, że odpowiada producentowi. Plan jest w dalszym ciągu tym „pod co” się produkuje i z czym się głównie liczy. Mówi się, że jest on ustalany na podstawie potrzeb klienta. W praktyce wygląda jednak na to, że warunkują go potrzeby i możliwości zakładu, które nie zawsze są zgodne

z życzeniami przyszłego nabywcy. Klasycznym przykładem są makarony. Stosy ich zalegają łódzka hurtownia nr 1. Niemal strop się ugina pod ich 355-tonnowym ciężarem. Jednocześnie klienci narzekają na brak makaronu. Ten w nadmiarze bowiem – to makaron drogi, finezyjny, różne gwiazdki, kolanki, a potrzeba tańszego – krojonego, nitki.

Historia ta świadczy o tym, że producent przede wszystkim uwzględnia własne potrzeby (droższy artykuł – większa akumulacja), że hurt nie umie (czy nie może?) zmusić go do uwzględnienia potrzeb klienta, że hurt sam nieźleby dobrze zna te potrzeby, skoro mógł zamówić takie ilości drogiego makaronu.

„Pięta achillesowa” czyli magazyny

O jakości, ilości i formie produktów decydują, prócz producenta, magazyny. Łódź zaopatrują w artykuły spożywcze dwie hurtownie: nr 1 i nr 2. Hurtownia nr 1, która „karmi” Polesie, Bałuty, część Widzewa, dostarcza artykułów do „Delikatesów”, gastronomii, barów i kawiarni, ma 10 magazynów rozsiansych w 6 punktach miasta i potwornie ciasnych. W kilku z nich rysują się stropy, ściany i fundamenty, ponieważ przeciążenie nie jest trzykrotnie większe, niż być powinno. Istnieją potencjalne warunki do pucia się towaru. Ścisłe przestrzeganie przepisów o przechowywaniu artykułów spożywczych, o BHP i przeciwpożarowych pociągłoby za sobą konieczność pozbycia się połowy towarów... W żadnym z magazynów nie sposób zastosować jakiegokolwiek automatyzacji czy mechanizacji. Młkie paczkuje się ręcznie, sól nosi się na plecach.

Wszystko to odbija się na produkcji. W takich warunkach musi się zdarzać, że makaron, który układa się w 12 warstwach zamiast w trzech, jest polamany, że cukier i mąka wysypują się z torby, że artykuł, który powinien być złożony pod dachem, znajduje się pod gołym niebem i traci swą wartość.

Goniec i wielbłąd – akwizytor

O tym co jest w hurtowni dowiaduje się kierownik sklepu raz w tygodniu od akwizytora, na którego rece składają zamówienia. Na 1000 łódzkich sklepów i kiosków spożywczych przypada 19 akwizytorów. Każdy z nich obsługuje dziennie kilkanaście oddalonych od siebie sklepów. Odbywa się to przeważnie dość mechanicznie. Prezentacje towarów i zachęcanie do ich nabycia uniemożliwia brak czasu, brak siły („pod pachę” niewiele próbek można zabrać) i brak umiejętności. Część akwizytorów to młode panienki, które nie zawsze potrafią powiedzieć „z czym to się je” i co to w ogóle za towar. Przypadek rzadki sklepem – mówią niektórzy kierownicy. Jeśli się ma pecha, można trafić na akwizytora, który nie odróżnia konserwów od ogórków konserwowych. Jeśli się ma

podwójnego pecha, można całymi tygodniami nie otrzymać czegoś, co jednak w hurtowni bywa. Akwizytor np. przychodzi we wtorek, a atrakcyjny towar do hurtowni – w środę. Do następnej wtorku towar już wykupiono i akwizytor informuje z żalem: „było, ale nie ma”. Łódzkim hurtownikom potrzeba około 20 dalszych etatów dla akwizytorów.

O transporcie słów kilka...

Jeszcze do połowy ub. roku transport towarów spożywczych był w rękach hurtu. Obecnie jest w rękach Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego nr 1. Pamiętający przeszłe czasy twierdzą zgodnie, że było „tańiej i lepiej”. PTHW – nr 1 ma 120 wozów. Z tego (teoretycznie) 50 dziennie przeznacza do obsługi 1000 punktów spożywczych, podległych łódzkiej hurtowni. Praktycznie – mniej. Ostatnio np. trzeba było część wozów przeznaczyć do wożenia truskawek. Niespodziewane prace nie są jednak głównym źródłem opóźniania dostaw.

Jest nim fakt, iż PTHW nie opłaca się podobno pracować dla hurtu. Płaci on 22–26 zł za tonę, a koszt własny przedsiębiorstwa transportowego wynosi podobno przeszło 36 zł. Klótnie na ten temat trwają już pół roku. PTHW lata swój deficyt spowodowany ponoć skapstwem hurtu, pracą dla innych klientów – zaniehbując hurt. Cały spór odbija się na zaopatrzeniu. W ciągu 10 dni czerwca w hurtowni nr 1 na gromadziły się zaległości na rozwiezionych towarów o wartości 140 ton, co się równa ładunkowi ok. 50 samochodów lub 20 wagonów. Wiele sklepów nie otrzymało cotygodniowej dostawy.

Co z tym „handlowym fanatem” zrobić? W następnym artykule postaramy się przedstawić opinie hurtowników, detalistów i transportowców na temat dróg wiodących do poprawy obecnej sytuacji.

I. DRYLL

Kupon konkursowy

Imię i nazwisko

Adres

Tytuł „Dom pod złotą kielnią” powinien otrzymać budynkowi

Tytuł „Dom pod srebrną kielnią” należy przyznać budynkowi

Tytuł „Dom pod brązową kielnią” należy przyznać budynkowi

Z wędrówek po kraju



Na zdjęciu: na przystanku PKS w Gryfowie Śląskim. CAF – fot. Uchymiak

O „Złotą kielnię”

Nim powstanie dom

Dyskusja o łódzkim budownictwie

W związku z ogłoszonym z inicjatywy „Dziennika” konkursem „O Złotą Kielnię Łodzi” – na najlepszy budynek mieszkalny z nowego budownictwa, rozpoczynamy równocześnie na łamach naszej gazety dyskusję na temat problemów łódzkiego budownictwa. Pragniemy by zabrali w niej głos fachowcy i niefachowcy, projektanci, budowniczowie i użytkownicy mieszkań i osiedli. By wypowiedzieli się na temat bolączek i niedociągnięć łódzkiego budownictwa, jego perspektywy i wynikających stąd konieczności dla zabezpieczenia realizacji zadań, zagadnień współpracy projektantów budownictwa i inwestorów, perspektywicznych urbanistyczno-architektonicznych założeń zabudowy dzielnic Łodzi, kosztów i jakości robót budowlanych, funkcjonalności mieszkań oraz innych architektoniczno-konstrukcyjnych zalet i wad budynków, spostrzeżeń z okresu użytkowania itp.

Za wypowiedzi w dyskusji, zamieszczone na łamach naszej gazety, płacić będziemy honoraria autorskie według obowiązujących stawek. Wypowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie: „Dyskusja na tematy budownictwa”.

Jako pierwszy, głos w dyskusji zabiera (publikujemy poniżej) – przewodniczący Zarządu Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Łodzi, MGR. INŻ. JANUSZ MEDWADOWSKI.

Nim przystąpi się do wznoszenia nowego budynku musi on się najpierw narodzić we wszystkich szczegółach na deskach projektantów. Podstawowym zadaniem tych ostatnich jest właściwe rozwiązanie funkcjonalne budynku pod względem użytkowości pomieszczeń, komunikacji wewnętrznej w budynku i ochrony od wpływow zewnętrznych, a także ujęcie plastyczne zewnętrzne i wewnętrzne wyglądu budowli.

Te główne cele można osiągnąć w pełni tylko w oparciu o realne możliwości materiałowe oraz w oparciu o techniczno-ekonomiczne wskaźniki, określające jaka powinna być wielkość pomieszczeń w budynku, zużycie materiałów budowlanych (zwłaszcza tzw. deficytowych) oraz ilość niezbędnej dla wzniesienia obiektu pracy ludzi i maszyn. Projekt byłby bowiem pozbawiony praktycznej wartości, gdyby był oderwany od realnych możliwości i konieczności, wynikających z ogólnych warunków gospodarczych kraju.

W związku z tym architekt naszej miasta odejść od metod stosowanych w wieku XIX i częściowo do r. 1956. Musiałby przestać być sztuką abstrakcyjną. Do głosu w większym stopniu doszła matematyka, oparcie się na mechaniczne na takim kształtowaniu przestrzeni i budowli, aby stało się realne uzyskanie możliwie najmniejszego zużycia materiałów, najekonomiczniejsze zabudowanie przestrzeni, najmniejsze zużycie jakże cennej robocizny. Do głosu poza sztuką tworzenia architektonicznego, musiała dojść w tych warunkach sztuka konstruowania.

Sztuka konstruowania jest domeną inżyniera-statyka-konstruktora w znaczeniu większym stopniu niż inżyniera-architekta. Konstruktor w swej pracy dokonuje wielu dość skomplikowanych obliczeń matematycznych, posługując się nimi nie tylko jako prosty kalkulator, ale jako twórca, czujący konstrukcję i stawiane przed nią wymagania oraz rozumiejący idee twórcy-architekta.

Statyk-konstruktor musi również dokonać właściwego wyboru spośród wielu możliwych założeń i określonych wskazań technicznych. Osiągnięcie tej umiejętności pozwala konstruktorowi zbliżyć się do najwyższych rejonów sztuki konstruowania.

nów sztuki konstruowania i najlepiej zadośćuczynić sztuce tworzenia architektonicznego. Tak więc wpływ konstruktora na ostateczny efekt budowy jest pod każdym względem znaczny.

A zatem architekt i konstruktor winni się uzupełniać, konieczna jest ich ścisła współpraca w tworzeniu projektu budynków. Jakkolwiek supremacja jednego z nich wyda się dzieło na pewno nie najlepsze. Dopiero ścisła współpraca pozwoli na zlikwidowanie przegięć w jednym z tych kierunków. Wyraz temu poglądowi dał jeden z wielkich twórców August Perret, który powiedział że „konstrukcja jest językiem ojczystym architekta”.

Ogromne zadania, jakie ma przed sobą budownictwo, powodują konieczność jak największego oszczędzania materiałów, pracy ludzkiej i kwot wydatkowanych przy zapewnieniu prawidłowości funkcji, bezpieczeństwa i wykorzystania przestrzeni. Współczesne budownictwo – to budownictwo uprzemysłowione, musi ono stosować wielkie elementy budowlane, korzystać z wstępnie przygotowanych produkcji prefabrykatów, szybko i w prosty sposób montować, często nie oglądając się na porę roku.

Te wymogi powodują konieczność jeszcze większego zacieśnienia współpracy architekta z konstruktorem, którego rola się rzeczywiście wzrasta. Architekt, korzystając z usług nowoczesnej techniki, musi przystosować się do pewnej dyscypliny w projektowaniu jak stosowanie stypizowanych elementów i wymiarów, powtarzalność sekcji, prostota elewacji, prostota złąc elementów budowlanych itp.

Pełnej pomocy w tej mierze udziela mu konstruktor. Współczesne budownictwo, ograniczone standardami, niskimi wskaźnikami materiałowymi, niską ceną jednostkowej – może wtedy tylko spełnić oczekiwania, gdy sprężną się wysiłki projektantów, a głównie architekta i konstruktora oraz, gdy wykonawcy obiektów potrafią w pełni zrealizować wielkie twórcy. We współczesnym budownictwie bowiem twórcami są w równej mierze architekt i statyk-konstruktor, a zamierzenia ich realizację kierownik budowy i podlega mu za to.

Magister inżynier

JANUSZ MEDWADOWSKI

GNIK ŁÓDZKI nr 156 (5157) 2

Z tamtej strony Odry

(Korespondencja własna z NRD)

Zaledwie kilkanaście kilometrów dzieli Weimar od Buchenwaldu. Piękny jest Weimar, kiedy latem tonie w zieleni drzew i krzewów. Na każdym kroku ociera się człowiek o historię, o pamiętki wielkich Niemców. Tu tworzyli Goethe i Schiller swoje najpiękniejsze strofy w języku niemieckim.

A sto pięćdziesiąt lat później, kilkanaście kilometrów stąd, niemiecki faszysta stworzył Buchenwald, gdzie zginęło tysiące niewinnych ludzi, zamordowanych bestialsko przez hitlerowskich siepaczy i oprawców. Obozy koncentracyjne zakładano na długo przed wybuchem wojny. Tutaj Hitler chciał wymordować swoich przeciwników, a przede wszystkim komunistów niemieckich.

Demokratyczne Niemcy zachowały Buchenwald takim jakim był. Dzisiaj jest to wielkie muzeum. W jednym z głównych pawilonów obozowych ogromna ekspozycja przedstawia drogę jaką przeszedł naród niemiecki aż do dnia dzisiejszego, obrazuje walkę klasy robotniczej o prawa społeczne, jej internacjonalistyczną postawę.

W pawilonie kaźni, w pojedynczych celach, zostało wszystko tak samo jak przed laty. Tutaj, niemal w przededniu wyzwolenia, rozstrzelano grupę polskich więźniów.

W innym baraku ekspozycja pokazuje pracę organizacji podziemnych, działających w buchenwaldzkim obozie. Swoją piękną kartę zapisałi polscy więźniowie – komuniści, działający wspólnie z niemieckimi komunistami. Tu również przebywał i zginął przywódca komunistów niemieckich, Ernst Thaelmann.

Plac apelowy, na którym całymi godzinami na deszczu i mrozie trzymano więźniów z całego świata – dziś jest pusty. Tylko tablica przypomina ilu ludzi tu zginęło. Obok Polaków Niemcy, obok Niemców Czesi, Francuzi...

Tuż za obozem olbrzymi cmentarz – mauzoleum. Każda narodowość ma tu swój jakby oddzielny nagrobek. A nad całością, na wzniesieniu, góruje potężny pomnik, symbolizujący walkę tych, którzy zginęli, aby inni żyli wolni. Na wietrze płoną znicze.

Do Buchenwaldu przyjeżdżają ludzie z całego świata. Ale na miejsce tej hitlerowskiej kaźni przyjeżdżają przede wszystkim mieszkańcy miast i miasteczek NRD. Każde dziecko niemieckie w ramach szkolnych zajęć, w ramach lekcji historii odwiedza to miejsce masowej zbrodni.

Przywołamy tu nasze dzieci, aby tym lepiej pojęły sens przemian dokonujących się w naszym kraju – tłumaczy mi mój przewodnik – aby nie zapomnieli o hitlerowskich zbrodniach...

W drodze powrotnej z Buchenwaldu znowu przejeżdżamy przez Weimar. Goethe i Himmeler mówili tym samym językiem – niemieckim. A przecież to były dwa różne języki. Popemnia błąd ten, kto chciałby je utożsamiać.

Istnieje Niemiecka Republika Federalna, w której podsyca się ducha odwetu, w której swobodnie panoszą się hitlerowskie, SS-mańskie generałowie i fuchrerzy, a kanclerz Adenauer błogosławi ziomkostwom w ich szowinistycznych poczynaniach. Istnieje też Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w dziejach państwo niemieckich robotników i chłopów, które uznało za zawsze granicę na Odrze i Nysie, które ostro rozprawiło się z faszystowską przeszłością, które wychowuje naród w duchu internacjonalistycznej przyjaźni. NRD jest najbardziej na zachód wysuniętym państwem socjalistycznym, graniczącym bezpośrednio z kapitalistycznymi krajami. Na nie skierowane jest główne uderzenie propagandy zachodnoniemieckiej.

Wiele można by tu podać przykładów kłamliwej propagandy rewizjonistycznej, która zatrąwa się ludzi w Niemczech wschodnich. Przeczytajmy np. jak uczy się historii młodzież w szkołach zachodnoniemieckich: W podręczniku „Lebende Vergangenheit, Klett Verlag”, Stuttgart 1958 t. 5, str. 129 – pisze się:

„Polska nie potrafiła pogodzić mniejszości niemieckiej z jej losem. Niemcy w Polsce, a także czyste niemieckie miasto Gdańsk, raz po raz wnosili skargi do Ligi Narodów z powodu polskich wybrzyków. Anglia dotąd wykazywała zrozumienie dla usprawiedliwionych niemieckich żądań zwrotu „korytarza” – ale od stworzenia protektoratu Czech i Moraw stosunek Anglii do Niemiec stał się wrogi i dlatego Polska odmówiła się odrzucić żądanie Hitlera...”

A oto jeden z fragmentów opisujących działania wojenne. (Klett's Geschichtliches Unterrichtswerk fuer Mittelklassen Neueste Zeit, Stuttgart 1956, str. 162).

„Na początku wojny Polacy urządzili w swym kraju wawę fałszywie. Miała to być odpowiedź na agację narodowych socjalistów w Polsce przed wojną i na hitlerowskie wystąpienie Hitlera...”

A o procesie norymberskim podręcznik Lebende Vergangenheit Klett... str. 131, tak informuje młodzież niemiecką:

„Naród niemiecki ustosunkowuje się krytycznie do tych procesów, gdyż jest przekonany, że wiele wyroków jest niesprawiedliwych (oskarżyciele i sędziowie byli pod wpływem propagandy nienawisli, mało wiarogodni byli przedstawiciele oskarżenia, wymuszono zeznania za pomocą tortur, obrona natrafiła na duże przeszkody). Jako szczególne niesprawiedliwe odwołuje się, że te same zbrodnie, popełnione przez aliantów, nie zostały ukarane...”

Niemiecka Republika Demokratyczna zdecydowała się zaraz po wojnie na ostre posunięcie i usunęła wszystkich nauczycieli, w jakiegokolwiek formie skompromitowanych służbą hitleryzmowi. Ich miejsca za-

jęli nierz robotnicy, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji zawodowych, ale za to tacy, którzy umieli wychowywać młodzież w duchu przyjaźni z innymi narodami i w duchu prawdy historycznej.

Od tamtego czasu upłynęło sporo lat! Tamci młodzi nauczyciele nauczyli się i pedagogiki, a szkoły opuszcza młodzież wychowana w duchu przyjaźni, znająca prawdę o zbrodniach niemieckiego imperializmu.

Przez dwa tygodnie byłem w NRD jako gość berlińskiej gazety „National Zeitung”, organu NDDP – Narodowo – Demokratycznej Partii Niemiec. Zwiedziłam zakłady przemysłowe i instytucje, rozmawiałam z ludźmi. Wszędzie spotykałam się z żywymi, serdecznymi przyjacielskim przyjęciem i dowodami prawdziwej przyjaźni. W czasie rozmów oficjalnych i prywatnych niejednokrotnie zadawano mi pytanie – jaki jest obecnie stosunek Polaków do Niemców, czy przeciwny Polak zdaje sobie sprawę, że Niemiecka Republika Demokratyczna ostro i zdecydowanie rozprawiła się z przeszłością, że tutaj rosną nowi ludzie, że u podstaw polityki niemieckiego państwa robotników i chłopów leży przyjaźń z narodem polskim. Nasi niemieccy przyjaciele interesowali się każdym przejawem naszego życia.

I tam, w tych wspólnych rozmowach, widzi się jeszcze lepiej, że to co robimy od zakończenia drugiej wojny światowej po obydwu stronach granicy na Odrze i Nysie, jest przełomowym punktem w dziejach naszych narodów. Było tysiąc lat wami i niepokojów. To było. Dziś ludzie pracy obydwu narodów podali sobie ręce, żeby budować lepszy świat...

KRYSTYNA KOJROWSKA

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

Już w najbliższym czwartku w Akademii Medycznej, zaś w piątek — w Uniwersytecie Łódzkim i Politechnice, rozpoczynają się egzaminy wstępne na studia wyższe.

Startuje do nich nie notowana od lat rekordowa liczba 6967 kandydatów. 3712 osób kieruje się na UL, 2655 — na Politechnikę, zaś 600 — na studia medyczne. Dwie pierwsze uczelnie notują, w porównaniu z ubiegłymi latami, poważny wzrost liczby kandydatów, natomiast Akademia — nieznaczny spadek.

NAJTRUDNIEJ — NA UNIWERSYTECIE

Najtrudniej z pewnością będzie sobie wywalczyć miejsce na Uniwersytecie. Wypada tu w skali całej uczelni 2,1 kandydatów na 1 miejsce, przy czym poza filologią klasyczną na nie ma kierunków, gdzie kandydatów byłoby mniej niż miejsc.

Bardzo pocieszający objaw stanowi wzrost popularności matematyki i fizyki, gdzie do niedawna występował „deficyt”. Oba te kierunki zwiększyły znacznie liczbę miejsc, a mimo to chętnych jest o

50% więcej. Wzrosło również zainteresowanie pedagogiką i ekonomią przemysłu.

Tradycyjnie już, szczytowe nasilenie utrzymuje się na socjologii (6 kandydatów na jedno miejsce), biochemii, mikrobiologii i anglistyce.

W sumie jednak „układ” kandydatów jest bardziej zgodny z możliwościami uczelni niż w latach poprzednich.

WŁÓKIENICTWO — SŁABIEJ

Ubiegły rok przyniósł gwałtowny wzrost zainteresowania studiami włókienniczymi na Politechnice. Zawdzięczało się to zakrojonej na szeroką skalę kampanii propagandowej. Takiego rozmachu nie starczyło na długo, i w efekcie mamy na włókiennictwo 80 kandydatów mniej niż przed rokiem. Jednak mimo to sytuacja nie jest zła, bo liczba zgłoszeń, choć nieznacznie, przekracza limit miejsc.

W ogóle notujemy na Politechnice o 200 zgłoszeń więcej niż w r. 1962. Na kierunku chemicznym wypadła przeszło 2 kandydatów na jedno miejsce, na budownictwie — przeszło trzech.

Niepokój może budzić sytuacja w Akademii Medycznej. Spadek popularności tych studiów notuje się od kilku lat. Zniechęcenie przywykło się tłumaczyć przede wszystkim koniecznością 7-letniej nauki. Nie zaskakuje więc fakt, że jeszcze do niedawna mieliśmy 4 kandydatów na jedno miejsce wydziału lekarskiego, dziś mamy tylko 2,5. Równocześnie jednak wcale nie wzrasta popularność farmacji (w br. znów deficyt zgłoszeń), ani stomatologii (minimalna nadwyżka). Zjawisko tym dziwniejsze, że absolwenci szkół średnich w całej swojej masie wykazują się dziś znacznie większym rozsądkiem niż parę lat temu.

mu, kiedy o popularności danej uczelni czy kierunku decydowała zwykła... moda.

CORAZ WIĘCEJ — ZAOCZNE

Notujemy obecnie niezwykle szybki wzrost zasięgu i znaczenia studiów zaocznych. Zarówno Uniwersytet jak i Politechnika zwiększają znacznie liczbę miejsc. Przy tym — rzecz charakterystyczna — panuje tu znacznie większy „tytok” niż na studiach dziennych, co najlepiej świadczy o popularności i potrzebie tej formy studiów. Na biologii zaocznej mamy 6 kandydatów na jedno miejsce, na prawie — trzech, na ekonomii i geografii — po dwóch.

Politechnika Łódzka, która obok stacjonarnych, prowadzi dotychczas tylko wieczorowe studia magisterskie,

uruchamia po raz pierwszy w tym roku także 4,5-letnie studia zaoczne I stopnia na 5 wydziałach z łączną liczbą 500 miejsc. Kandydaci tu pracownicy wielkich fabryk z Płocka, Żychlina, Kuźnia i Skierniewic, zaś na wydziale włókienniczym — niemal z całego kraju.

Tak więc studia zaoczne stają się równorzędną pod względem znaczenia formą zdobywania kwalifikacji. Uczelnie nasze rozumieją, że wtedy wiecie droga do zapewnienia krajowi w stosunkowo krótkim czasie licznej rzeszy fachowców, dokładają więc w tym kierunku wszelkich starań. Można bez przesady stwierdzić, że rok bieżący „stoi pod znakiem” studiów zaocznych, które w obu uczelniach zgromadziły ponad 2500 kandydatów.

(b2)

Ciasna ale własna świetlica jakich mało

Otwarcia jej nie planował Wydział Kultury, urządzenia jej nie finansował żaden zakład pracy, dokumentacji nie przygotowywało latami żadne biuro projektów. Po prostu na poddaszu przy ul. Złotej 6, skąd wyprowadzono lokatorów do lepszego mieszkania, komitet blokowy nr 25 urządził świetlicę. Wymalowano ściany, założono firanki, przyniesiono meble (tutaj nie wystarczyło sięgnąć do domowych rezerwów: ładnych stolików dostarczył Film Polski). Sprzątanie, opalanie — wszystko zorganizowano we własnym zakresie.

Takich świetlic urządzonych przez komitety blokowe jest w Łodzi więcej. Ta przy Złotej różni się jednak od innych swoim przeznaczeniem. Tu nie tylko odbywają się zebrania komitetów blokowych, czy terenowych grup partyjnych, lub Frontu Jedności Narodu. W świetlicy przy Złotej królują dzieci. Objęły ją w swoje posiadanie w czasie mroźnych, kiedy przetrwały w szkole naukę. Odrabiali tam lekcje pod czujnym okiem pewnego uczenia liceum i studenta. Tak się zaczęło.

Plany komitetu blokowego nr 25 sięgają dalej. Mówi się o zorganizowaniu jesienią kursu kroju i szycia dla kobiet.

Działalność tego komitetu jest dowodem, jak wiele rzeczy można zainicjować. Wystarczy mieć dobre chęci i włożyć w pracę dużo serca.

Na zakończenie nazwiska ludzi, którzy właśnie okazali się sercem dla społecznego dobra. Oto oni: Wł. Dwojakowska, A. Kubiak, Z. Krzyżaniak i Jan Wawrzyniak. I oczywiście wielu innych widzianych i niewidzianych. Bo cała rzecz miała miejsce na Widzewie.

13 świetlic blokowych na Bałutach

W okresie ostatnich trzech lat otwarto na Bałutach 13 świetlic blokowych. Z tego dziesięć znalazło się w pomieszczeniach niemieszkalnych. W świetlicach blokowych, a zwłaszcza w świetlicach partyjnych, prowadzą się działalność kulturalno-oświatową m. in. poprzez od czyt, pogadanki, koncerty, organizację opieki nad dziećmi. Często nauczyciele, zwłaszcza emeryci, pomagają dzieciom w ramach prac społecznych w odrabianiu lekcji.

Do najlepiej pracujących na Bałutach świetlic należą: świetlica TPD przy ul. Limanowskiego 203-205, Berka Joselewicza 16, Zgierskiej 38, Łagiewnickiej 92, Zachodniej 27, Kasprzaka 59 i 66.

POGODA

Dziś w Łodzi na ogół zachmurzenie umiarkowane z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 23 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane, północne. Jutro zachmurzenie umiarkowane, ciepło.

Coraz więcej drużyn ORMO

Dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, ochrony placów zabaw, zieleni — terenowe komitety PJJN, komitety blokowe przy pomocy KD MO organizują drużyny ORMO. I tak np. na Bałutach zorganizowano 12 posterunków ORMO. Ta jeszcze jedna forma zapewnienia bezpieczeństwa publicznego — przez samych mieszkańców, zdaje w pełni egzamin. Dlatego też przewiduje się w najbliższym czasie zorganizowanie na Bałutach dalszych 4 posterunków ORMO, a ponadto utworzenie zmotoryzowanej jednostki w Zakładach Motoryzacyjnych przy ul. Liściastej 17.

(j. kr.)

Rekontry

Słonecznej pogody

Zimna wczesna rozpoczęła. Urlopy w lipcu osiągną swoje apogeum. I choć praktyka ostrzega, że to miesiąc przeważnie kiepsko „zaopatrzony” w pogodę — tradycja zwycięża. W całym kraju zaczyna się wielkie manewry i dyslokacja ludności spragnionej wody, lasów, gór i łąk zielonych. Czasem manewry przekształcają się w prawdziwą wojnę o miejsce w pociągu, o nocleg w bacy lub rybaka, a w ostateczności „pod gruszką”.

Przynajmniej jednak trzeba, że technika i organizacja wypoczynku osiągnęły już u nas pewne zadowalające minimum. Natomiast z indywidualną techniką spędzania urlopu bywa różnie. Pod tym względem wczasy przypominają trochę bał maskowy. Skromne kobiety przemieniają się w wyzywające kociaki, kobiety mniej skromne w wykwadne damy, zacięci profesory udają na wczasach sportowców, sportowcy profesorów, faceci ponurzą stają się wesółkami, a zawodowi żartownisie popadają w melancholię.

Słowem oprócz furi wizytowych strojów większość z nas zabiera z sobą jakąś maskę

pomijając słoneczne okulary. A może to nie prawda. Może właśnie zdzieramy swoje maski i dajemy upust swej prawdziwej naturze, swym upodobaniom i zamilowaniom? Może dopiero na wczasach stajemy się nierzeczywiście prawdziwi, autentyczni i naturalni? Na plaży bowiem cała administracyjna hierarchia bierze w łeb. Dyrektorami plaży stają się zgrabne kociaki i muskularni młodzieńcy. Panowie dyrektorzy zaś zadowolają się niejednokrotnie rolą gońców. Kulę władzy i wiedzy zastąpił gość kulem umiśnionej opalenizny.

Niektórzy uważają, że plaża i wczasy to najbardziej demokratyczne instytucje. Pogląd z gruntu fałszywy. I tam panuje hierarchia, potulni pantoflarze stają się tyranami — towarzyskami, zaś dyktatorzy marzą o demokracji, a wszyscy razem o pogodzie. Pogoda bowiem urasta na wczasach do rangi zasadniczego problemu.

A zatem — dobrej pogody i udanego wypoczynku.

KAROL BADZIAK

CO dzień niesie

Pozazdrościć takiego campingu

Na nasłonecznionym stoku jaru, 80 km od Łodzi, bo aż w Nowym Mieście nad Pilicą, stało na razie tylko pięć kolorowych domków campingowych Łódzkiej Fabryki Zegarów. W ośrodku jest i woda bieżąca (niezależnie od pobliskiej Pilicy) i światło elektryczne. A więc komfort jak na obozie we warunkach, które kosztowałyby tylko 150.000 zł. Przy pracach pomogli żołnierze i pracownicy fabryki. W niedzielę domki objęły w swe posiadanie pierwsi wczasowicze. Ich liczba znacznie się powiększy. Fabryka zakupiła bowiem dalszych 10 domków. Trzeba je tylko zmontować.

Ośrodek jest przecieś nie położony. Plaża i las (jagody) blisko. Spłaz i Sulejów „wysiadają” w porównaniu z mało znanym lodzianom Nowym Miastem. (al)

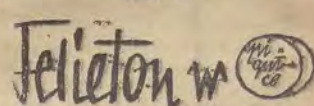
Foto: L. Olejnik



Dorosły człowiek w krótkich spodenkach

— I pan jeszcze bawi się w harcerstwo? — dziwi się dyrektor, gdy otrzymuje pismo z prośbą o udzielenie urlopu okolicznościowego dla instruktora ZHP wyjeżdżającego na obóz letni.

spodenkach „bawiącym się” w harcerstwo (J. Kr.)



Cios w klienta

Mała karteczka z napisem „Remanent” to wypróbowany i z powodzeniem stosowany cios w klienta. Cios tym skuteczniejszy, im częściej zadawany — w niewielkiej odległości czasu i przestrzeni. Wczoraj powalono nim wielu troskliwych mężów i ojców, czułych kochanków, serdecznych znajomych, którzy szukali prezentów dla swoich Halin i Halińek.

Najpierw usłowski kupiec oświadczył o oryginalności w „Chimie”. Może jakiś wazonik, rannę pantofelkę, pasek do sukienki... Niestety — remanent. Lekko zaniepokojeni zdawali się „już na przedzie” bardziej intymny, miły sercu i bliski ciąż — komplet bielizny, piżame, hałeczki. W sklepie dzwoniłskim przy rogu Tuwima i Piotrkowskiej, gdzie pełno tych rzeczy... Nie stały — remanent. Kilka metrów dalej jest sklep „plastyków”. Trudno — droga bo droga, ale kupmy Halince modne butelki. Ucieśmy się jak dziecko. Nie ucieśmy się. Remanent.

Ten trzeci cios zadany na przestrzeni kilkuset metrów, rozjątrzył pełnych dobrej woli klientów. Nie wymagamy, aby skończyli z remanentami w godzinach urzędowania. Nie jesteśmy utopistami. Ale może by ciosy jakoś dozować? Może by umawiać się, które sklepy na Piotrkowskiej „podać” remanentowi? Bo jeśli rzecz się dzieje spontanicznie, ktoś zaręczy, czy jutro nie powtórzy się ten sam widok? Sklepach wzdłuż Piotrkowskiej na pisy Remanent???

PIÓRKIEM POMIĘŚCIE

W barze mlecznym przy zbiegu Główną i Kilińskiego można zaobserwować grupę wyrostków systematycznie upijających się piwem, które sprzedaje się rozrabiającej młodzieży bez ograniczeń.



— Miałeś draniu, iść do baru mlecznego? — No właśnie byłem!

R. Słafańczyk ponownie kier. Wydz. Kultury

Ryszard Słafańczyk, który był kierownikiem Wydziału Kultury Prez. BN m. Łódź w latach 1955—1961, obecnie, po odbyciu dwuletnich studiów specjalistycznych powrócił na swoje dawne stanowisko.

Braterska współpraca

Hufiec ZHP Łódź — Górna już od dłuższego czasu nawiązał współpracę z hufcem z Rawy Mazowieckiej. Harcerze wzajemnie się odwiedzają, organizują wspólne gry terenowe. I tak np. ostatnio przeszło 400 harcerzy z Górnej przyjechało do Rawy Mazowieckiej, gdzie w pobliskich lasach starali się, razem z miejscowymi kolegami, m. in. odszukać wystające z jednego pnia cztery deby. W grze tej zwyciężyła 14 LDH z Górnej. (j. kr.)



Ostrzeżenie dla „prawdziwych” blondynek

O zdradliwych poczynaniach promieni słonecznych i nieumitych skutkach zbyt długiego opalania się rozmawiamy z dr. Józefem Kaliszem z Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Cenny dar

Wieloletni pacjent poradni przeciwgruźliczej w Łodzi p. Stanisław Świder przekazał na własność Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą działkę gruntu (7.034 m kw.) we wsi Tworzyjanki (pow. Brzeziny) z przeznaczeniem na budowę domu dla przewlekłych chorych im. prof. Szustrowej.

Lista ofiarodawców, którzy w tym roku dokonali wpłat na fundusz budowy Domu zawiera kilkadziesiąt tytułów. Są to wpłaty indywidualne i od instytucji. Wpłaty dokonał:

Jadwiga Szubert, Woj. Przy chodnia Przeciwgruźlicza, Mo nieszki 7-9, ZPB im. Jurczaka, Zakład E. Wólczańska 187, Ra da zakładowa przy Wydz. Zdrowia Łódź-Polesie, Jan Anyżka, Limanowskiego 79, XIX Liceum Og. im. A. Mickiewicza, Wydział Lek. Akademii Med., A. Cegiłowa, ZMS przy III Lic. Ogólnokształ. i Szkoła Podstawowa nr 173 Kier. i Kliniki Położ.-Ginekologicznej prof. Sieroszewski, FTAT, Sekcja Motorowa Aleksandrowska 67, Paweł Stępień Wydz. Lek. AM, Ośrodek Telewizyjny, XXX LO kl. IX, Bogusław Kurdziel, pracownik VI Poradni Przeciwgruźliczej (Prochnika 14), „De likatery” (Piotrkowska 96), Li ga Kobiet przy Elektrocieplowni, rada zakł. Akad. Med., Liga Kobiet przy Centr. Laboratorium (Wierzbowa 48), dr Mikołaj Borecki, dyr. Szkoły Asystentek Pielęgni. przy Szpitalu im. dr. Biegańskiego, Zarząd Łódzki Ligi Kobiet (wpłaty kół), Helena Krzeminska, ZPP im. Jurczaka (Liga Kobiet), Pielęgniarki OPL PKP, Buczyka 7-9, Poradnia Przeciwgruźlicza, PKP, Zespół Leczniczo-Profilaktyczny, Traugutta 5, WP. P. m. Łódź, Kolo Ligi Kobiet przy MPB, Piotrkowska 17, Wierzbowska ucz. kl. II-B.

W sumie wpłacono ponad 17 tys. złotych.

Wycieczki nad morzem

zorganizuje i obsługuje

Przedsiębiorstwo BALT-TOURIST

Gdańsk, Elżbietańska 10 tel. 31-38-74



Noclegi, wyżywienie, przejazdy statkami, przewodnicy, zwiedzanie portów, stoczni, bilety na imprezy i t. p. usługi zapewnione

2662-k

Kursy przygotowujące do EGZAMINÓW CZELADNICZYCH i MISTRZOWSKICH

oraz kwalifikacyjne dla robotników we wszystkich zawodach organizuje

ZAKŁAD

DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05.

2119-t

Centrala „ARS CHRISTIANA” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37

prosi o składanie ofert do dnia 15 lipca 1963 r.

na dostawę artykułów związanych z okresem gwiazdkowym i noworocznym jak: ozdoby choinkowe, lampe, karnety itp.

2559-k

KURSY CEROWANIA ARTYSTYCZNEGO, REPASACJI POŃCZOCH, SZYCIA RĘKAWICZEK, WYROBU GALANTERII z TWORZYW SZTUCZNYCH, DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO, HAFTU MASZYNOWEGO

organizuje

ZAKŁAD

DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Łódź, ul. Łąkowa 4

2115-t

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO organizuje

KURSY RADIOTECHNICZNE

stopnia I i II.

W programie budowa i naprawa radioodbiorników lampowych i tranzystorowych.

Zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

2114-t

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 INŻYNIERÓW włókienników ze specjalnością chemiczną obróbki włókna, z praktyką w przemyśle włókiennym do laboratorium zakładowego i oddz. farbiarni — zatrudnia natychmiast ZPWełn. im. Gen. K. Świerczewskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 219. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale personalnym. 2695-k

INŻYNIERÓW architektów na stanowiska projektantów, inżynierów mechaników ze znajomością transportu wewnętrznego w zakładach włókienniczych oraz długoletnią praktyką ruchową i warsztatową na stanowisku projektanta, inżyniera budownictwa wodnego ze szczególnym uwzględnieniem specjalności technologii wody i ścieków na stanowisko projektanta, inżyniera-ekonomistów lub ekonomistów z wyższym wykształceniem do pracowni badań efektywności inwestycji, techników budowlanych, mechaników i energetyków na stanowiska asystentów lub pomocy technicznych, kreślarzy — pomoce techniczne — przyjmie Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47. Zgłoszenia w sekcji personalnej w godzinach 7-9. 2688-k

WYKWAŁIFIKOWANYCH TOKARZY z minimum pięcioletnim stażem pracy — zatrudni Fabryka Maszyn Górniczych w Piotrkowie Tryb. ul. Nowa 78. Osobom, które potwierdzą w pracy swoje kwalifikacje zakład przydzieli mieszkanie rodzinne we własnym osiedlu. Podania wraz z życiorysem i opinią należy składać osobiście lub listownie w dziale zatrudnienia i kadr. 2546-k

INŻYNIERA budownictwa ogólnego — uposażenie 3.200 zł, EKONOMISTĘ po wyższych studiach — uposażenie do 2.400 zł — zatrudni Bank Inwestycyjny Oddział w Wałbrzychu. Przychodzi mieszkań dwupokojowych. Zgłoszenia: Wałbrzych, Sienkiewicza 9. 2545-k

PRACOWNIKA na stanowisko głównego księgowego od sierpnia br. zatrudni Rolniczy Zakład Doświadczalny SGGW Puczniew pow. Łódź, tel. 19 Puczniew. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólne oraz 5 lat praktyki w księgowości rolnej. Wynagrodzenie wg UZP w rolnictwie. Mieszkanie zapewnione. 2543-k

KIEROWNIKA inwestycji z 5-letnią praktyką w przemyśle z wykształceniem średnim, ekonomistę do działu inwestycji na planowanie i realizację z praktyką w przemyśle, z wykształceniem średnim i znajomością maszynopisanie, inżyniera na stanowisko gł. konstruktora, kalkulatora i metalurgów z 4-letnią praktyką — zatrudni Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 w Łodzi, ul. Liściasta 17. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 15. 2537-k

PRACOWNIKÓW fizycznych wykwalifikowanych o specjalizacji z dziedziny aparatury pomiarowej i regulacyjnej — zatrudni natychmiast Mazowieckie Zakłady Rafinerijne i Petrochemiczne w budowie w Płocku. Reflektujemy jedynie na specjalistów z praktyką. Wymagane — ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej lub dyplom czeladnika albo mistrza. Mieszkanie rodzinne zapewniamy. Oferty (podanie, życiorys i kwestionariusz osobowy) kierować należy na adres dyrekcji Płock Białe. 2579-k

INŻYNIERA lub technika z co najmniej trzyletnim stażem pracy, ze znajomością technologii przedziałnictwa i taktowania zgrzebno (specjalność produkcja dywanów i chodników zakardowych) na samodzielne stanowisko kierownika zakładu w Lubuszu k/Czarnkowie — zatrudnimy natychmiast. Mieszkanie służbowe komfortowe na miejscu zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia. Oferty wraz z życiorysem kierować: Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarnkowie ul. T. Kościuszki 75 woj. poznański. 2614-k

PRZETARG

Gazy Techniczne PPH wytwórnia w Łodzi, ul. Traktorowa 145, ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie 11 sztuk masztów odgromowych z rur stalowych grubościennych o wys. 21,5 m z materiału wytwórni. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie wytwórni w Łodzi przy ul. Traktorowej 145 do dnia 12 lipca br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 lipca br. o godz. 12. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji udziela st. mechanik wytwórni tel. 581-70 wew. 18 2715-k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE murowana tanio sprzedam. Mieszkania na zamianie. Władysław ul. Fojwarska 72, Jeske

DOMEK ośmioizbowy z ogródkiem, wolny, wyliczony z kwaterunku pilnie sprzedam. Władysław ul. Fojwarska 72, Jeske

DOMEK jednorodzinny mieszkanie wolne sprzedam. Władysław ul. Fojwarska 72, Jeske

DZIAŁKI rolne około 2,5 morgi częściowo ogrodzone na budynkiem gospodarczym wykonanym oraz plan budynku mieszkalnego sprzedam. Władysław ul. Fojwarska 72, Jeske

8 MORG ziemi z zabudowaniami sprzedam. Stacja Dobroń wiesz Zakrzewski nr 41

GOSPODARSTWO rolne 5 ha, stawy rybne, lasów w Łodzi sprzedam. Władysław ul. Fojwarska 72, Jeske

DOMEK nowy murowany (dwa razy po pokoju, kuchnia) sprzedam. Łódź-Chojny ul. Spółeczna 26, dojazd autobusem 59, trze ci przystanek przy szkole

POŁOWE nowego domu jednorodzinnego (wolny) ogródek, garaż, budynki gospodarskie sprzedam. Łódź-Chojny ul. Limbowa 15

2.000 m kw. lasu położonego w miejscowości Łęka w miejscowości Łęka, blisko stacji kolejowej sprzedam. Oferty „8209” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO rolne 8 ha, całe lub połowę sprzedam. Romanów nr 10 kolo Kochanowki 8313

DOM dwie izby wolne, ogród 1.300 m kw. sprzedam. Brzezińska 8, Bucz kowski

DOM (4 pokoje) na przedmieściu Łodzi z działką 10.000 m kw. sprzedam lub zamienię na mniejszy bez działki tylko z małym ogródkiem oraz działką budowlaną 2.000 m kw. sprzedam. Oferty „8243” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

WILLE dwurodzinną, 2 ga raze, ogród 3.000 m kw. sprzedam (całą lub częściowo). zamienię na jednorodzinna. Oferty „8318” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO 6 ha ziemi z zabudowaniami pilnie sprzedam. Kolonia Brzyka, p-ta Aleksandrów Łódzki, Szymański

DZIAŁKI w Justynowie k. lasu sprzedam. Wojciech Ryżanek

DZIAŁKI 6.850 m kw. przy ul. Strykowskijskiej — sprzedam. Władysław Ogrodowa 28-48 8281

KUPNO

MASZYNĘ do wyrobu pleśniaków kupię. Piotr Małacki, Poznań, Grunwaldzka 101, tel. 638-10

PIANINO do remontu kupię. Tel. 265-48. 8910 G

PIANINO do remontu kupię. Tel. 265-48. 8910 G

SPRZEDAŻ

PIANINO zagraniczne — krzyżowe sprzedam niedrogo. Piotrkowska 86 m. 3

PIANINO Beckera, sygnalnik, meble kuchenne oraz inne sprzedam. Tel. 356-75 8260 G

SIATKI ogrodzeniowe — bramy, furtki i słupki po leca warsztat Jaracza 41

AKWARIA z urządzeniami okazjnie sprzedam. Tel. 582-94 8251 G

GARAŻ nowy na motocykl sprzedam. Próchniki 23 m. 13 8316 G

SAMOCYKLE

PRZYCZEPE do motocykla „Pannonia” sprzedam. Rawska 5 (od Przedziałnia) 8289 G

PRZYCZEPE lekka do motocykla i magdyno — sprzedam. Gdańska 65-11

„P-70” Combi sprzedam. Cena 44.000 zł. Władysław Dąb n. Nerem, Łęczycka 7 tel. 63 8307 G

„CITROEN” typ BL 11 sprzedam. Tel. 551-82

LOKALE

NAUCZYCIELKA poszu kuje pokój sublokatorskiego. Oferty „8245” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

MIESZKANIE 3-pokojowe kuchnia, bloki zamienię na dwa pokoje, kuchnię i pokój, kuchnię w blokach. Tel. 531-05 w godz. 16-20 8338 G

WROCŁAW — pokój, kuchnia, nysa — zamienię na podobne w Łodzi, Władysław Wrocław, Norwida 26 Jadwiga Zajac

POKOJU sublokatorskiego w Konstancjowie poszukuje dwóch panów. Oferty „8258” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8258 G

MIESZKANIE spółdzielcze dwa pokoje, kuchnię w Płocku własnościowe zamienię na podobne w Łodzi. Płock tel. 39-28

DWA pokoje, kuchnię, wygodny, 1 piętro front, centrum zamienię na trzy pokoje — kuchnię, bloki. Tel. 201-47 od godz. 18

DWA pokoje, kuchnia, wygodny centrum w Łodzi zamienię na pokój, kuchnię, wygodny w Trójmieście. Oferty „7843” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POZNAN — pokój z 3-4 pokojami kuchnia zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „6733” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia (40 m), 1 piętro, w okolicy Gdańskiej i Struga — zamienię na podobne, może być w blokach. Tel. 357-57

DWA oddzielne mieszkania (w jednym domu) na zamianę na dwa pokoje, kuchnię, wygodnie pokój kuchnię. Oferty „8221” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, bloki w Czeladzi kolo Sosnowca zamienię na mieszkanie w Łodzi. — Oferty „8231” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8231 G

SOPOT — duży pokój z 3-4 pokojami kuchnia — zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. Łódź 260-15

LEŚNICKO — pokój w Łutomiersku do wynajęcia. Tel. 258-78 8244 G

UCZNIÓW do wspólnego pokoju z pełnym utrzymaniem przyjmie. Stara na opiekę, dobre wyżywienie zapewnione. Hurtora 18 m. 1 8296 G

MŁODA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 406-67 (inter nat) 8283 G

POKÓJ lub dwa pokoje, kuchnia wolne od kwatery. w Łodzi lub Zgierz kupię. Oferty „8299” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8299 G

POKÓJ lub dwa pokoje, kuchnia wolne od kwatery. w Łodzi lub Zgierz kupię. Oferty „8299” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8299 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-15, ulica 22 Lipca 4

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 8672 G

FRYZJERKA damska z długoletnią praktyką — potrzebna. Oferty „8309” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8309 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

FRYZJERKA do salonu damskiego potrzebna. Zgłoszenia Limanowskiego 123 8228 G

Dr NITBOKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18 Kilińska 82 8220 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologicz, skórna 15.30-18.30 Próżnińska 8 8018 G

RÓŻNE

POPRAWKI i do matury przygotowuje magister. Nawrot 13-6, tel. 351-36

DZIECI na letnisko w Kolumbie przyjmie. Telefon 358-75 (dzwonić wieczorem) 8378 G

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. A. Zębica Włocławskiego 9. Telefon 331-35, 563-19 5497 G

24.6.63 r. zginecia sukia — owczarek szkocki rudo biały z ciemną łapą na grzbiecie. Znajdźca przyniesiony o zwrot za wynagrodzeniem na adres Kilińskiego 40 m. 38 Adam Strakowski 9121 G

PIECZARKARNIE oddam w dzierżawę. Tel. 370-72 godz. 18-21. 8355 G

DZIECI na letnisko w Kolumbie przyjmie w wieku od 5 do 10 lat. Tel. 358-75. 8681 G

Ob. Dionizemu IDZIKOWSKIEMU, właścicielowi tak sówki nr 27 za okazaną uczciwość i grzeczność w związku ze zwrotem aparatu fotograficznego po zostawieniu w jego tak sówce — serdecznie dziękuję Tychełkowie, Przybylskiego 36 6759 G

Prof. dr KRZYSZTOF SKIEMU, dr dr Szymon Kiełkowski, Stokowski, Tomaszewski, Wojciechowski, Lewandowski oraz pozostali lekarzom i całemu personelowi Szpitala im. dr Jordana serdecznie podziękowanie za szczere i przeprowadzoną opiekę ramię i troskliwą opiekę składa Zofia Walter

Prof. dr KRZYSZTOF SKIEMU, dr dr Szymon Kiełkowski, Stokowski, Tomaszewski, Wojciechowski, Lewandowski oraz pozostali lekarzom i całemu personelowi Szpitala im. dr Jordana serdecznie podziękowanie za szczere i przeprowadzoną opiekę ramię i troskliwą opiekę składa Zofia Walter

Prof. dr KRZYSZTOF SKIEMU, dr dr Szymon Kiełkowski, Stokowski, Tomaszewski, Wojciechowski, Lewandowski oraz pozostali lekarzom i całemu personelowi Szpitala im. dr Jordana serdecznie podziękowanie za szczere i przeprowadzoną opiekę ramię i troskliwą opiekę składa Zofia Walter

Prof. dr KRZYSZTOF SKIEMU, dr dr Szymon Kiełkowski, Stokowski, Tomaszewski, Wojciechowski, Lewandowski oraz pozostali lekarzom i całemu personelowi Szpitala im. dr Jordana serdecznie podziękowanie za szczere i przeprowadzoną opiekę ramię i troskliwą opiekę składa Zofia Walter

Prof. dr KRZYSZTOF SKIEMU, dr dr Szymon Kiełkowski, Stokowski, Tomaszewski, Wojciechowski, Lewandowski oraz pozostali lekarzom i całemu personelowi Szpitala im. dr Jordana serdecznie podziękowanie za szczere i przeprowadzoną opiekę ramię i troskliwą opiekę składa Zofia Walter

Prof. dr KRZYSZTOF SKIEMU, dr dr Szymon Kiełkowski, Stokowski, Tomaszewski, Wojciechowski, Lewandowski oraz pozostali lekarzom i całemu personelowi Szpitala im. dr Jordana serdecznie podziękowanie za szczere i przeprowadzoną opiekę

uk. Zakł. Graf. R.S.W. Prasa i Łódź, ul. Zwirki 17. Papier druk. mat. 50 g.